

„NOWY ŚWIAT”
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Kto raz przeczytał
„NOWY ŚWIAT”
Ten zawsze go czyta

No. 208. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, SOBOTA, 26 LIPCA (SATURDAY, JULY 26,) 1924.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914.
at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Skrzyński ministrem spraw zagranicznych

„MY I WY” napisał dla „Nowego Świata” T. W. DŁUGOSZOWSKI

(Senator Woźnicki o Polonii Amerykańskiej)

Zaraz po powrocie sen. Woźnickiego od Was., z Ameryki, — odwiedziłem go w mieszkaniu. Źródło, dziarski wita się ze mną, pokazuje piękne upomniki i fotografie (m. in. grupę redakcji „Nowego Świata”) — i na pytanie: jakież wrażenie? — odpowiada: — Wrażenie duże — i są najrozmaitsze. W imieniu senatora kropkę raduję do Was pozdrowienia dla Polonii Amerykańskiej.

— Cóż sądził, senatorze, — pytam — o życiu Polonii? — Mój sąd o życiu Polonii Amerykańskiej wypowiedziałem w odezwie do wychodźstwa, którego życie jako — tako poznałem podczas wyjazdu (miałem 72 wiec i 8 odczytów). Pisalem w tej odezwie, że mi ich serdecznie żal, bo są, że ich przywiązanie do ojczyzny, pogłębiło tęsknotą wioleńską, — mogły stać się poważnym czynnikiem w Polsce, gdyby były odpowiednio warunki do powrotu.

Sądze — mówi dalej sen. W. — że ich umiejętność zorganizowanej pracy która nabyla na wychodźstwie bardzo nam się w kraju przydała. Polacy amerykańscy są to ludzie, co na obczyźnie przekonał się o wartości oświaty — więc byłby pomysłami uświadomienia reszty narodu.

Przez wziętych do społeczeństwa, które rzeczywiście stara się wprowadzić w życie prawa demokratyczne — rodzący nas w Ameryce nauczyli się je cenić i byłby w kraju pomysłami z tych, co Polskę demokratyzują i ludową budować mogą. W Ameryce tej rolki odegrać nie mogą, bo przeszkadza im w tem niepełna znajomość języka, niedokrotnie brak pełnych prawniczych, technicznych, i tymczasowości życia, powodowana tem, że ludzie „stale” świadomie, czy nieświadomie, myślą o powrocie do kraju — i wskutek tego nie pracują w dostatecznym stopniu na terenie, na którym żyć im wypadło.

Sądze jednak, że w niedalekiej przyszłości musi nastąpić selekcja między tymi, którzy nie będą mogli opierać się chęci powrotu do kraju, a między tymi, którzy postanowią pozostać tam nazawsze. Sądze, że zyska na tem Ameryka i zyska Polska i ich wzajemny stosunek.

Do przyspieszenia tej selekcji przyczyni się w znacznym stopniu dokładne informowanie wychodźstwa polskiego o sprawach krajowych.

(Tu sen. Woźnicki wyraża szczepą pochwałę dla działalności „Nowego Świata” i jego redaktorów.)
Należy stwierdzić, że poza przyjazdami pewnych ludzi z Polski do Ameryki i poza głosami utracę i patriotycznej i pracy pol-amerykańskiej — niema w Ameryce dobrych źródeł, z których politycy o Polsce dowiedzieć się czegoś mogli. Są natomiast czynniki, zainteresowane tem, aby Polska w jaknajkrótszym świetle przedstawiała i zohydzić. Do tych należy przedewszystkiem — Kler.

Nie wyobrażam sobie nigdy, ażeby ze względów czysto materialnych można było skłonić do objazdy pracę doprowadzić do tak zastraszających rozmiarów, aby w „pracy” tej zatracić poczucie odpowiedzialności i wstydu. A dowody tego mieliśmy w całej działalności księży amerykańskich.

Jestem zasmucony stanem szkolnictwa polskiego na wychodźstwie, które w ten sposób prowadzone dalej — nietylko nie (Ciąg dalszy na str. 3-ej.)

MIEDZYLANCKA KONFERENCJA W PRZEDNIU ZERWANIA

Z powodu nieprzejednanej zachłanności bankierów — Pokładane w konferencji nadzieje zawiodły

LONDYN, 25 lipca. — W kołach parlamentarnych krąży pogłoski, że międzylancka konferencja dosięga punktu, w którym grozi jej nieuchronne zerwanie. Z obecnej sytuacji w jakiej się znalazła konferencja nie ma innego wyjścia, jak tylko rozważanie się do domów przedstawicieli państw. Kryzys spowodowała stanowisko finansistów angielskich i amerykańskich domagających się bezwzględnych gwarancji dla miliońdów pożyczonych Niemcom na wypłatę odszkodowań wojennych. Przedstawiciele finansistów domagają się uwolnienia Niemiec od wszelkiej groźby kary militarnej skutkiem której powzięci finansistów mogłoby być zagrożone.

Polak zeznaje przeciw mordercom Franks'a

CHICAGO, 13. 25go lipca. — Wśród świadków, świadczących przeciw dwóm mordercom młodego Franks'a, między wieloma innymi zeznawo robotnik polski Antoni Minko, który pierwszy znalazł nóż zbrodni ofiary. Zeznania Minko składane w języku polskim i tłumaczone na język angielski zwały się tylko „pudacz morderców” Leopolda

Księża gruzińscy porzucają swój zawód duchowny

Przekonawszy się, że religia ich nie godzi się z rzeczywistością życia

TYFLIS, 25 lipca. — Czterdziestu sześciu księży gruzińskich wschodniego obrządku porzuciło swe cerkwie, by się przenieść do stanu świeckiego. Zastępił się do stanu rządu bolszewickiego, prosi o nadanie im ziemi, by mogli „uczuć pracę korbistną dla społeczeństwa i państwa zarobnie na utrzymanie swoje i swych rodzin”.

Jako powód porzucenia stanu kapłanskiego księża gruzińscy oświadczyli, iż się przekonali, że religia nie zgadza się z rzeczywistością życia.

Wybitny inżynier bolszewicki skazany na 10 lat więzienia

MOSKWA, 24 lipca. — Na zlecenie inżyniera Grobiakowa, zarządcy wszystkich kopalni rudy w Ukrainie został skazany na dziesięć lat więzienia za nadużycia zakresu swej władzy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLSKIEGO CHŁOPCZYKA

BRIDGEPORT, Conn., 25 lipca. — Edwin Sobowski, 13-letni chłopiec został zabity na miejscu przez pocisk kuli New York New Haven, gdy uwalniał na kolonach i rękach przesunął się po drewnianym pomostku nad strumieniem Ash Creek.

KATASTROFA HISZPAŃSKIEGO FASZYZMU

Wielki klęski w Maroku i wyjazd de Rivery z Hiszpanji

MADRYT. — W niejasny dotychczas sposób rezerwowane Hiszpańskie wojska faszystowskie Hiszpanji w Marokku zostały, wreszcie potwierdzone przez oficjalnego komunikat dowodzący wycofanie go hiszpańskiego Komunikat ten ogłoszony jest dotychczas w marynarskich telegramach, podanych przez paryskie dzienniki dzisiaj do potwierdzenia. Komunikat klęski stwierdza, że sytuacja wojskowych hiszpańskich jest krytyczna.

Komunikat pisze już tylko o ewentualności dalszego odrotu i dodaje, że „konieczność zwycięstwa” poleżać nakazuje wykonanie operacji wojennych przez honor wojskowy, bez względu na ofiary, na jakie trzeba się zdobyć. Z Melilli nadeszła do paryskiego „Journala” wiadomość o zamordowaniu osła tęgą, zbrodni z Hiszpanji, wśród szeregów marokańskich szeregów, kaid El Hamida.

Dotychczasowe naczelny kierownik operacji wojskowych i zarazem komendant twierdzy w

NIEBEZPIECZEŃSTWO POLITYCZNEGO PRZEWROTU W RUMUNJI

Możliwość wybuchu rewolucji nie odsunięta — Groźba upadku rządu premiera Bratianu

LONDYN, 25 lipca. — Sytuacja polityczna w Rumunii ostro się zmienia i tajemniczo. O głośno pęzel pewnym czasem powołał do siebie w Bukareszcie generała Avarescu z listami, które dobrze zrozumienie i życzenia zwyciężeni, znajduje częściowe potwierdzenie. Uściszczenie chwilowej zasłony, ożarcie polityczne wypadki w Rumunii, odsłoni najprawdopodobniej przewrót polityczny, którego kierunek rząd premiera Bratianu znajduje się usunięty na stronę, a jego miejsce — zajmie rząd jego następcy generała Avarescu, który poparty przez zbrojne koło, zagarnie władzę w swe ręce.

ZE ŚWIATA

Rząd angielski jest oburzony z powodu nieadawalącego wymiaru kar na morderców ewentualnie angielskich w Hawanie. Jedną z morderców został puszczony wolno na podstawie, iż działał we własnej obronie, który dopuścił się samobójstwa. Liczono, że podobnym okolicznościom został skazany na rok więzienia.

Rząd perki w nocle do rzędu Stanów Zjednoczonych usiłuje arguować i słabiej odpowiedzialności za zamordowanie wieloletniego Starosty Zjednoczonych, akładając winę na nieuczciwość zamordowanego finansistę. Kiedy dopuścił się samobójstwa w pojeździe „religijnych finansistów” przy sfotografowaniu „Świętej Fontanny”.

Według sprawozdania generalnego Komisarza Samopomocy Państwa w Ameryce, że Ameryka powinna być znaczenie w rozwoju cywilizacji, polityki i ekonomii. Prace gospodarczo-polityczne odzwierciedlały w niej w więcej pokojowym nastroju jak przed dwoma laty, kiedy trywiał zamieszanie polityczne żydowsko-aratalskie.

Dieki obfitym deszczom spadłym na Wyspę Hawaii został uratowany zbiorczy urzędnik i ananasy. Wobec 85,000 ludzi, którzy stanowiska ananasów doznali blizn, ostatnich dniach do punktu kulminacyjnego przy produkcji 6,000,000 psów.

Skutkiem rydymalnego ograniczenia imigracji przy wstąpieniu Stanów Zjednoczonych zaczęło się rozwijać przemysłowe imigracyjne podobnie jak imigracyjne napływów siłocholowych, których wólb i sprzedaż jest zabroniona prohibicją.

Obfitym kłóś w Pałacu Białym zagroziły upadkiem według twierdzenia architekta amerykańskiego zstąpienie oddany do zbadań specjalnie wyznaczony do tego komisji międzynarodowych ekspertów budowlanych. Szeregów w murach tymczasowo zostały pozostawione papierami, które przybyła w następnym roku w wielkich ilościach spotykała się z zapieciem i jego przyręcznie jakimi ofiar.

W Waszyngtonie ma się odbyć konferencja 35 organizacji społecznych, mających zamiar rozpocząć wielką kampanię przeciw wojnie. Hasłem wydanym przez konferencję zwolnią umiarkowanie w tym celu będzie. Zapraszani „wojownicy” — współdziałają ze sobą.

Argentyna wyjechała do południowej Ameryki swoje placówki w Rio de Janeiro i Mexico City.

W porcie Cherbourg 300 rosyjskich emigrantów politycznych znajduje się w ostatnim stadium rozpaczy, że powstanie międzynarodowy do Stanów Zjednoczonych skutkiem prawie zupełnego zniszczenia rosyjskiej kwoty imigracyjnej do Ameryki.

Przeciwstawiano spekulacji. Zabroniono mieszkanie lokatorom odnajmującym mieszkania, do których wygrodzone są, aniżeli w mieście, tylko o 30 procent więcej przy wynajmowaniu pokojów, aniżeli sami płacą. Posażenie odpowiadające nagrodzenie, czyli sprzedaż dzierżaw, jest zabroniona. Dekret obowiązuje także w sprawie imigracji buraków cukrowych. Państwo uchwała, że jest wielkim krokiem naprzód na drodze ku normalnym stosunkom.

Polepszenie sytuacji rolnej w Polsce

Widoki zbiorów tegorocznych po lepszy się znakomicie. Najwięcej urodziło żyto. Tegoroczny zbiór żyta przewidywany jest na 4,500,000 ton metrycznych, podczas gdy w roku ubiegłym wynosił 5,662,000 ton metrycznych. Produkcja pszenicy podobnie jak ziemniaków będzie większa, aniżeli w roku 1923. Zbiór pszenicy przewidywany jest na 1,400,000 do 1,600,000 ton. W ubiegłym roku Polska zbierała pszenicy 1,245,000 ton. Wiosenne zasiewy, jak owy i przedmianem, a także okopowiny, a przedewszystkiem ziemniaki obejmują obecnie znacznie większy obszar, i znajdują się wszędzie w doskonałym stanie, wroczą obfite plony. Polska doznała obecnie do przedwzrostu w dziedzinie uprawy buraków cukrowych, ale produkcja cukru w bieżącym roku mimo to nie dorówna przedwzrostowi, a to głównie z braku dostatecznej ilości nawozów, wobec czego wydajność ziemi nie jest taka, jaka być powinna. Z występkami zatem życia wszystkie inne zbiory zapowiadają się dobrze. (Ciąg dalszy na str. 6-6.)

BEDZIE RÓWNOCZESNIE PRZEDSTAWICIELEM POLSKI DO LIGI NARODÓW

Wiadomość o powołaniu postą Wróblewskiego na kierownika ministerjum spraw zagranicznych niepotwierdzona

(WŁASNY RADIOGRAM „NOWEGO ŚWIATA”)

WARSZAWA, 25 lipca. — Aleksander Skrzyński, b. minister spraw zagranicznych w gabinecie generała Sikorskiego, został powołany na ministra spraw zagranicznych na miejsce Maurycego Zamojskiego, którego rezygnacja została ostatecznie przyjęta.

Wiadomość o powołaniu postą Wróblewskiego na kierownika ministerjum spraw zagranicznych nie została potwierdzona.

BELGIA ZMUSZA FRANCJĘ DO PRZYJĘCIA WARUNKÓW BANKIERÓW

Następna plenarna sesja w poniedziałek — Zerwanie konferencji chwilowo odsunięte

LONDYN, 25 lipca. — Premier Belcji Theunis wszelkimi sposobami stara się nakłonić premiera Herriota do przyjęcia warunków międzynarodowych finansistów. Przedstawiciele wszystkich państw pragną usłyszeć do zadowalającego załatwienia sporu, na przedświecie czemu stół jedynie opór premiera Herriota. By delegaci francuscy mogli mieć więcej czasu dla zastanowienia się nad zjedaniem finansistów, plenar na sesji międzynarodowej komisji została odłożona do poniedziałku.

Wśród delegatów konferencji parcie przekonanie, że premier Herriot nie zgodzi się na zjedanie finansistów, bo jego zgoda byłaby równoznaczna z jego upadkiem.

Zrezenie się przez Herriota par Francej do ukarania Niemiec za niewypiełnienie warunków wersalskiego traktatu pokójowego, mogłoby doprowadzić w Francji do poważnego kryzysu politycznego.

WALKA MIĘDZYNARODOWEGO KAPITALIZMU Z POLITYCZNĄ MYŚLĄ FRANCUSKĄ

Francja zaalarmowana wrogą postawą kapitału — Usiłuje zatruc międzynarodowe stosunki przedwojennymi intrygmami

NAWYCIEM MIANO-NOWYNY ZASTĘPCA MINISTRA OŚWIECENIA

PARYŻ, 25 lipca. — Minister oświecenia publicznego Francis Albert zamianował prof. Rayera na stanowisko wiceministra oświaty, by nawigować ściślejsze stosunki z wszystkimi gabinetami szkolnictwa francuskiego.

Sophouls nowym premierem greckim

ATENY, 25 lipca. — Gubernator Macedonii i admirał Floty Sophouls otrzymał polecenie sformowania nowego gabinetu na miejsce byłego premiera Papaxanastasa.

W skład nowego gabinetu wchodzi następujący ministrowie: premier i minister floty, admirał Sophouls; minister finansów Tseudors; minister komunikacji w gabinecie Wenizelosa; minister spraw zagranicznych Georges Roussis, były minister do St. Zjedn.; minister wojny gen. Katakis; minister spraw wewnętrznych Maoumihalis; minister rolnictwa Milonas; były minister w gabinecie Wenizelosa.

Właściciele kopalni ostrzeżeni przez zamaskowanych ludzi

WILBURTON, Okla., 25 lipca. — Trzech zamaskowanych mężczyzn wbiegło do miejscowej kopalni węgla i ostrzegł kierownika robot, by zamknął kopalnię dzisiaj w nocy.

NEW YORK, 25 lipca. — Policjant Hagaz ze stacji policyjnej przy 104 ulicy postawiony w sądzie, wyparł się zarzutu zamordowania 8-letniego chłopca Leonarda Wisa zamieszkałego par. 90 E. 111 ulicy, podczas zabawy chłopców w pusłym domu przy 112-iej ulicy.

Sędzia Koenig, prowadzący rozprawę postawił Hagana na wolną stopę pod kaucją 7,500 dol.

Powieść **CÓRKA TUŚKI**

Gabrjela Zapolska

(Ciąg dalszy.)

— Wróć niecałkiem... — rzuca, stojąc już we drzwiach kuchylnych.

— A niech pani dobrodziejka nie zapomni kupić zatrzaśk większych i mniejszych — odzywa się Władka.

— Dobrze, dobrze, przeć się to tylko idź. Wychodzi przez kuchnię i pozostawia drzwi otwarte.

(Kuchenne drzwi są zwykle otworem, tylko te „frontowe” zabarykadowane, jak w forty.

Pita skończyła z palmami i teraz obchodziła zdłek „serwantki”. Nie jest w stanie dotknąć żadnego cacka, ani nawet spojrzeć na Jezuskę. Widzi tylko, że kwiatki, które wkładała zawsze w kubeczek srebrny, zabrane przez Mundka, leżą porzucone na podłogę.

(Chowa je czempredę w bombonierkę i w tej chwili myśli: — Na co Mundkowi były potrzebne srebrne drobiazgi, stanowiące ogólną, rodzinną własność? —

Co on zniemił zrobił. Może, dał kotoremu ubogiemu kłosek, może sprzedał... Ale w takim razie; na co mu były potrzebne pieniądze? Ma wszystko w domu. Może na wpija dla tych, co to o nich kurier pisze? A może na jakieś przyjemności? Może do teatru, do cyrku, może na jakieś dobre jedzenie? —

To byłoby straszne dopuścić się takiego czynu, takiego grzechu! dla sprawienia sobie przyjemności; to już dla Pity jest zbrodnia...! Bo jeżeli to dla dopomnienia innym... choć i to! —

Nagle Pita czuje, jakby ją ktoś uderzył w plecy. — Myśli, że to Edek, ale on leży na łóżku ojca, ubrany bo go bardzo ubożo boli. Pita ogląda się. Niema nikogo. Ale to uczucie było wyraźne. Ktoś dotknął ją silnie; i kazał jej się odwrócić. W tej chwili było właśnie wód do dwunastej. I dzwiny kłk ogarnia Pite! Serce jej drży i kurczy się. Po szbach sieczce dojeżdżają cieniutki strugi. W jałdani ucha maszyna i jest zupełna, wielka, duża cisza.

Pita siada na taburecie, naprzeciw drzwi, prowadzących do przedpokoju, siada wyprostowana i oddycha ciężko. — Oczy ukłwila we drzwi i tak pozostaje długą chwilę.

Wie, że to spełnić się musi.

Nagle rozlega się turkot na dziedzińcu. — Turkot i hałas!

Krzyk płynie z dołu, gwar głosów połączonych. Kola zatacają po asfalcie głuchy szum i słychać kogoś, jak wola.

— Zamykać brane! — A potem zaraz. — „Zakroćcie!”

Pita nie rusza się. Nie biegnie do okna. Do jałdani wpada Marcycia: — Panno Władko! Pogotowie kogós przywożo. Wjechał na dziedzińcu.

Władka wpada do saloniku. Otwiera okno. — Panno Pito... Pogotowie... branie zamykają... stróż wypędza tych, którzy się z ulicy na tłoczyli... policjant jest także! Panno Pito!

Ala Pita się nie porusza. — Marcycia rzuca z jałdani: — Ja leć na doł!

— O... a to się tłoczy! — mówi dalej Władka, patrząc przez okno — ludzie nie mogą nawet drzewi otworzyć. To było! Pod konie leżą, aby na gawrona!... O! już otworzyli... wymiują kogós.

Nagle, jak wieher, wpada Marcycia. — Jest bez tchu prawie! — Drzwi! — to! — drzwi trza na rozcieć otworzyć!!!

Teraz Pita podnosi się szybko i biegnie do przedpokoju. — Nie ty! — wola dziwnym głosem — ja tylko mogę te drzwi otworzyć!

I silną ręką odkłada łańcuch, odsuwa zasuwki, rygle, zakrętki, zamek wertajmowski. Otwiera drzwi, odsuwa rygle. Już słyszy, jak idą po schodach ludzie, stąpając ciężko, jakby nieśli jakiś ciężar, jak ktoś mówi: — Zebrowy na drugim piętrze? —

A potem drugi głos: — Ostrożnie na zakręcie... — Tak! —

Pita się ususza. Drzwi są szeroko otwarte. Bije przez nie wóń terpentyny i odgłos zbliżających się ludzi.

Pita stoi blada, cicha, zdecydowana na wszystko. — Czekaj.

Otwary się drzwi na oścież — otwary się, i oto skrzydłami Ozem niesiony płynie przez nie wielki, ofiarny Czł.

Na noszach Pogotowia, odkryty sznelami, leży Mundek.

Ma twarz owianą — to śliczną twarz o wielkich brylantowych oczach.

I widać tylko te oczy. Na prawym policzku, na ustach popłiszonej opatrunkiem. On patrzy przed siebie, ale jakby nie widział objawów żywych. Nic nie zdola opisać tego wzroku, skoncentrowanego w sobie, jakby to dziecko w jednej chwili przeżyło największą rozkosz i największe cierpienie, na jakie istota ludzka przeznaczona być może.

Oczy Pity spotykają ten wzrok brata! i ona

ma wielkie, rozszerzone źrenice, istot, które stanęły nagle wobec wielkiego czynu, który rozświetla jasnością niezmierną cały horyzont szary dotychczasowego jej życia.

Pita nie wola. „Mundku!” nie krzyczy, gestem jedynym, pewnym wskazuje ludziom, dźwięgającym nosze, wejście do mieszkania.

— Proszę panów! tedy!

Po schodach zaczynają się tłoczyć ludzie. Nosze z Mundkiem wniesiono do saloniku. Pita szybko zamyka drzwi, zakłada zamki i łańcuchy. Nie dostrzegła, że za lekarzem Pogotowia waugnę się także i Tarnawicz. Chłopak na twarz całą w sienie płamy, usta mu drżą, czapkę do piersi cisnie.

— Strzeżli do siebie! — mówi, zatrzymując Pite przy wejściu do salonu.

— Strzeżli? — Tak na lekcji, z rewolweru.

Pita milczy. Zdaje się jej, że stanęła nagle nad brzęczym przepaścią! —

— Ja zakor! pania ostrzegłem. — Tak! tak!

Pita podchodzi do brata. Lekarz zwraca się ku niej: — Czy niema rodziców w domu? —

— Nie! — Proszę posłać po ojca, po matkę — nie wiem... po kogós starszego.

Władka wyrwa się naprzód. — Ja wszystko tymczasem zarządzę. Lecz Pita odsuwa ją wyniosłym ruchem. — Proszę pani! —

Zwraca się do lekarzy. — Pośle po tatkę do biura. Pan zechce mi powiedzieć co robić. Ja potrafię... —

— Przeleżyszkietem należy ułożyć chorego. Gdzie jego łóżko? —

— Brat spłyna na tym szelongu. — Wystarczy. — Zaraz dam pościel.

Lekarz patrzy ciekawie na tę dziewczynkę smukłą, bladą, wiotką, delikatną, a która w tej tragicznej chwili objawia nagle hart ducha i wielkie zapamiętanie nad sytuacją.

Tarnawicz zbliża się nie śmiało. — Ja pomogę pani, panno Józefo! —

Chwilę Pita ma wrażenie, że mówi do kogo innego. Leczą to ona przecież jest już Józefą — dorosłą do czynu, do działania, skoro nie dają jej tego Zdrobniałego, dzieciniego przewzłaska Spółdą z ufnosią na splekającego chłopca.

— Pan? Dobrze, proszę... — Biegnie do szafy, dobywa przesiederała, poszewki, wydaje dyspozycje Marjysi. Ludzie, którzy wnosili Mundka, stoją jeszcze w saloniku. Władka chce się wypytywać o szczegóły.

Pita daje jej znak, aby wyszła do jałdani. — Proszę, niechaj pani zostanie, tam trzeba spałkować! —

— Tak! — potwierdza lekarz — zwłaszcza spokój. Nasz chory jest silnie zdenewrowany, choć panuje nad sobą.

Obrzuć Mundka wzrokiem pełnym sympatji. — Dzielne dziecko!

Tarnawicz rozciela przesiederała drzącym, poplamionym atryamentem rekoma —

O panie doktorze! — mówi dławionym głosem — pan nie wie, pan jeszcze nie wie... —

— Owszem, domyślał się... Zresztą w gimnazjum przeleż już mój. No dońc rozczulić. Czy po ojca posłano.

— Tak, pobiegł stróż. — Łóżko gotowe. Pita zwleka z łóżka matki poduszki, materace — czółko, co najlepsze Edek spłi na łóżku ojca, odwrócony do ściany. Pita cicho drzewi do spłalnai zamyka. Nie trzeba, ażeby Edek zjawił się w takiej chwili.

— Teraz my chorego ułożymy! — mówi lekarz. —

Pita wychodzi do spłalnai i drzwi zamyka. Opiera się o cdał i stoi chwilę z przykryniętymi oczami. Przez tę kłótką sekundę przebiega myślą słowa, usłyszane od Tarnawicza: —

— Strzeżli do siebie z rewolweru. — A potem: — Ostrzegłem pania, panno Józefo! —

Węc ona temu wina? — Wzdrygnęła się cicho. —

— Nie, nie — myśli — napróżno! To było postanowione — tak stać się musiało... Ja nie mogłam przeciw temu pododać. To było silniejsze nademnie... —

Władka zbliża się do niej: — Jezus Marjajo! panienka wiez... on się postrzeżli! Co państwo na to powieledzą? —

Pita patrzy na nią jakobą twardo z pod brwi ścignętych. — Dlaczego on to zrobił? — pyta Władka. —

— Widocznie musiał — pada z ust Pity jakimś dziwnym nieznanym jej głosem. —

Drzwi od saloniku otwierają się cicho. — Panno Józefo! proszę pania! — mówi Tarnawicz, podając skrawkowi kolnierzki, chutkę, koszulę lekko od szylj zabawioną krwią. —

— Ach Boże! — wola Władka — trzeba schować. Matka jak zobaczy, gotowa zemleć! —

Takie zamartwienie zrobić rodzicom! i tak dobrać rodzicom! —

Tarnawicz chmurnie spogląda na Władkę. — Czego pani na niego? — mówi wręcząc do niej swą rękę na odwagę. — Pani nie wie nic. Pita niema prawa... —

— Ach, Boże mój! Cóż tu widzieli! To zgroza! taki młody, takie dziecko! —

(Ciąg dalszy nastąpi)



W. R. Hearst, (w lewej stronie) i major New Yorku J. Hyian na posiadłościach Hearsta w Kaliforniji.

"MY I WY"

(Ciąg dalecy ze str. 1-6.)

przeżył się do podniesienia kultury, lecz przeciwnie: kultura polską obniży.

Wychodzący w ten sposób kształcone zapomni zupełnie o Polsce a z drugiej strony nie wnieśli do życia amerykańskiego nic nowego.

— A jak walki partyjne? pytam. — Co do walk partyjnych na wychodzący — jestem zdania, że gdyby demokratyczna część wychodzący zwróciła więcej uwagi na pozytywną działalność kulturalną i oświatową i na polityczne uświadomienie — to w Ameryce wszystko sprzyjałoby temu, ażeby zdobył się na postępu prawie całe, bez wyjątku wychodzący polski.

Gdyby pozostało ono w Ameryce — świadczyłoby o potężnej polskiej myśli postępowej, która na obczyźnie nie zapległa. Gdyby wrócił do Polski — mógłby się stać poważnym czynnikiem naszego życia demokratycznego. Mogłoby też wiele dokonać nawet przez korespondencję z krajem.

Jestem przekonany, że b. dodatnim czynnikiem, uczuciowym dla Polski politycznym, jest kult i przywiązanie wychodzący polskiego do twórcy legionów i pierwszego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

(Tu sen. Woźnicki opowiada mi wstrząsającą scenę. Po skończeniu wiecu w jednym z miast amerykańskich — senator udał się w gawędę ze słuchaczami. Jeden z nich, starsze sędziwy, zwraca się do sen. Woźnickiego z takimi słowy: —

A kiedyś, go nas Komendant przyjeździe? Przecież chciałbyśmy Go na własne oczy ujrzeć. Mnie, staro, śmierć czeka niedługo, a chciałbym Komendanta zobaczyć przed śmiercią. (Wzruszony sen. Woźnicki — musiał przyrzec, że próbe tą powtórzy Piłsudskiemu.)

— Więc wychodzący — pytam — żywi kult dla Komendanta? —

— Tak jest. — I ciągnie dalej: — Spółczesne, niewychowane politycznie, które często wzniosłych hasel i ideł nie rozumie mus widzieć w leklích ludzich ucieleśnieniu teł idei. Tak jest w Polsce. A wśród wielkości dla Polski — pogłębiona jest próba oddania. To też miło mi było stłżyć Piłsudskiemu (natychmiast po przyjeździe do kraju) hold Polonij Amerykańskiej wraz z próbą, ażeby nigdy nie zapomnieli o 4,000,000 polaków za oceanem, którzy byłiby szczęśliwi, gdyby bezpośrednio od niego dowiedzieli się: co jest ich obowiązkiem dla kraju, czem oni na obczyźnie mają przyczynić się do rozkwaśno ojczyzny.

Doręczylem też Marszałkowi Piłsudskiemu wreczome mi przez pol-amer. pieniądze do jego dyspozycji. —

— Cóż was, senatorze, Komendant powiedział? —

— Z całej rozmowy mogłem przekonać się, że odozuwa on głęboko ten stosunek wychodzący do jego osoby i że za wszystko, co go ze strony wychodzący spotyka jest mu niezmiernie wdzięczny.

Jestem — powiada senator — zadolowany z poznania wychodzący amerykańskiej. Zawsze czuć się będę dziwnikiem przy serdecznej gościnności, jaką mięm i przyjaźnię do tej hulancji, co go ze strony wychodzący spotyka jest mu niezmiernie wdzięczny.

— Jestem — powiada senator — zadolowany z poznania wychodzący amerykańskiej. Zawsze czuć się będę dziwnikiem przy serdecznej gościnności, jaką mięm i przyjaźnię do tej hulancji, co go ze strony wychodzący spotyka jest mu niezmiernie wdzięczny.

— Na tem skończyłsi rozmowę. Sen. Woźnicki, rozrywany przez posłów i senatorów, niema ani chwili na szczegóły, które przyrzekł mi zreferować dla „Nowego Świata” — nieodwołalnie.

KORESPONDENCJE

PASSAIC

U nas w Passaic pasterz się ułomil od owieczek. Zostawił, prawda, dwóch młodszych pastuszków. No ale! po wełnę to ten zbiera ją zawsze przychodzi do tej biergi.

Tym zbłąkanym pasterzem, to jest jakimś proboysz przy parafii Matki Boskiej Różańcowej Kruczej. Jak sobie zaczął wakać i wycieczki, tak nie może on skończyć. W roku szesnastym pojechał na wakacje do Europy i był tam przeszło 6 miesięcy.

Przyjechał z Europy, spotkał się z parą tygodni i pojechał do Florjdy; Tam był jakis certyfikat, przyjechał z Florjdy, i przy tymże temnu znów pojechał do Europy jeszcze na wakacje.

W ostatnią niedzielę tylko za

powiedział parafjanom, żeby na ofiarę nie dawali pięć centów, bo on nie jest dziedzicem, tylko każdy musi dać już najmniej 10 centów, jeżeli chce jakiejś wiece pomocy w sprawie dostania się do nieba.

Teraz parafjanie znów sobie gwałt, a także sprawy do załatwienia, przyszedł do wniotku na ostatniem swem posiedzeniu, a żeby zaprosić Szan. Zarządy wszystkich Towarzystw na ogół nie zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 28 lipca br.

Ludu przejrzyj na oczy! — Wiedzie, że za waszmi plecami śmieje się z was ci czarni pasocy w sutannach, tescie tacy bezdenne głupci i jakby tacy nabierają ich „niebieska” bla gę.

Godności więcej, ludu, godności więcej!

Obserwator.

WIADOMOSCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

ZAWADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiam, iż północne zgromadzenie Akcyjnego, przyszedł do wniosku na idealną lokację. Miejscom tem, jest urzecz gaj Petrykowski w Kenilworth, N. J. Wczoraj zwię dził kaj ten cały komitet wycie czkowy i orzekł za najpiękniejsz e i najstojoswieższe miejsce na piknik w całym stanie New Jersey.

Z szaukiem
Za Dyrektorał D. L. P.
Henryk Zajac,
sekretarz.

W siedzib agentów prohibicyjnych.

Agenci prohibicyjni w Newarku i okolicy są nadzwyczaj czynni. Nie ma dnia, ażeby nie było kilka aresztowań za przekroczenie praw prohibicyjnych. Wczoraj aresztowano tutaj siedmiu salmistrów. Młodym nimi był Józef Trembicki, z nr. 117 Hawkins ul. Zapłacił on musiał 1000 dolarów kaucji, aby być na wolności do dnia przesyłania przed sędzią federalnym.

Oskarżony.

Józef Piechocki, podając swój adres w Bloomfield, został wczoraj aresztowany w Newarku, na jałdanie A. Goldstaina z Irvington, za jaźdę w jego automobili bez pozwolenia. Goldstein twierdzi, że Piechocki zabral m automobili z pn. 132 Belmont Ave., w ubiegły poniedziałek wieczorem i ukrywał się z nim do wczoraj, gdy go sam przy łapił jadącego Springfield Ave.

Piechocki będzie stawał jutro przed sędzią na stacji 4 obwod.

Wysoka otrzymała rozród.

Wczoraj sędzi J. E. Foster przyznał rozród Marji Wyszockiej, której od męża Jana Wyszockiego, który uciekł od niej kilka dni temu, Wysoka od dłuższego czasu zamieszkała, pn. 56 Bruen Ave., Irvington, z 11 letnim synkiem Edwardem. Wysoka wniła jaźdę o sprawię rozwodowej, nie stawał w własnej obronie.

PLAINFIELD, N. J.

W niedzielę dnia 27-go lipca, o godzinie 2 po południu staraniem Polsko - Gdystetnia koscioła i towarzystwa Samopomoc obędzie się wespłany Piknik na farmie ob. Stefanika, miejsce bardzo wygodne i przyjemne. Program zabawy będzie niezwykle urozmaicony: doborowa muzyka i wiele innych niespodzianek.

Dojazd: — Z Plainfield brał Union tramway i wysiądnę na Conovers corner blisko Lincoln szkoły, gdzie będzie oczekiwał komitet.

Wspłany zabawy, sympatyków znajomych serdecznie zapraszamy.

P. S. — W razie niepogody piknik odłożony będzie do następnego niedzieli.

ATLANTIC CITY

Miodowe miesiacę, tantm kosztem

Policja tutejsza, popuła młodej parze miodowe miesiacę wozdaj, gdy aresztowała miodolancję Kochan. Władka wzięła w czech po północy z 15 centami w kieszeni. Zonka 17 letnia siedem, nastoletniego męża wyposażyła sobie w hotelu, w pokoju, za 25 ry mełczek zapłacił dolara i 25 centów. Na stacji policyjny Robert Kochan, w wieku 22 lat, wie że się pobrali w Lancaster, ażeby niebiedzieli, skąd udał się pieszo i uproszną jaźdę automobilową do Atlantic City. Policja zawiadomila rodziców miodowej pary i ci natychmiast nadesłali pieniądze i błogosławieństwo swym dzieciom.

NEWARK

Do wszystkich Towarzystw w Newarku i okolicy!

Szanowni Obywatele!

Komitet Ratunkowy na Newark i okolicy, ma także bardzo ważne, a gwałcące sprawy do załatwienia, przyszedł do wniosku na ostatniem swem posiedzeniu, a żeby zaprosić Szan. Zarządy wszystkich Towarzystw na ogół nie zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 28 lipca br.

Ludu przejrzyj na oczy! — Wiedzie, że za waszmi plecami śmieje się z was ci czarni pasocy w sutannach, tescie tacy bezdenne głupci i jakby tacy nabierają ich „niebieska” bla gę.

Godności więcej, ludu, godności więcej!

Obserwator.

Do wszystkich Towarzystw w Newarku i okolicy!

Szanowni Obywatele!

Komitet Ratunkowy na Newark i okolicy, ma także bardzo ważne, a gwałcące sprawy do załatwienia, przyszedł do wniosku na ostatniem swem posiedzeniu, a żeby zaprosić Szan. Zarządy wszystkich Towarzystw na ogół nie zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 28 lipca br.

Ludu przejrzyj na oczy! — Wiedzie, że za waszmi plecami śmieje się z was ci czarni pasocy w sutannach, tescie tacy bezdenne głupci i jakby tacy nabierają ich „niebieska” bla gę.

Godności więcej, ludu, godności więcej!

Obserwator.

Do wszystkich Towarzystw w Newarku i okolicy!

Szanowni Obywatele!

Komitet Ratunkowy na Newark i okolicy, ma także bardzo ważne, a gwałcące sprawy do załatwienia, przyszedł do wniosku na ostatniem swem posiedzeniu, a żeby zaprosić Szan. Zarządy wszystkich Towarzystw na ogół nie zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 28 lipca br.

Ludu przejrzyj na oczy! — Wiedzie, że za waszmi plecami śmieje się z was ci czarni pasocy w sutannach, tescie tacy bezdenne głupci i jakby tacy nabierają ich „niebieska” bla gę.

Godności więcej, ludu, godności więcej!

Dr. Józef Michalski
Były Major. Lekarz Wzrostk Polakich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Nowy Świat

Owned and published by and under the name of
NEW SWIAT PUBLISHING CO., INC.
 MEMBER A. B. C.

B. D. KILAKOWSKI - President and Editor in Chief
 W. HILKESBARRE - Managing Editor
 S. T. HAZENSKY - City Editor
 J. W. LUTY - Business Manager
 A. Z. KORONA - News Editor
 M. F. WOLKOWSKI - General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.
 Entered as Second Class Matter, March 20th, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NEW SWIAT PUBLISHING CO., INC.
 24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.

Subscription Rates:
 Single Copy 5c
 One Year (12 Issues) \$5.00
 Six Months \$2.75
 Three Months \$1.50
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00

PREMIERATA (Newspaper)
 One Year \$10.00
 Six Months \$5.50
 Three Months \$3.00
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00

NEW YORK CITY
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00
 Daily and Sunday \$1.00

24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
 (Postoffice Address: 11th St., 19th St., New York, N. Y.)
 Telephone: SPringfield 4493, 3518

BROOKLYN BRANCH:
 586 Manhattan Avenue
 Telephone, Greenpoint 0923

PILSUDSKI I ROSJA

Przed kilku dniami wygłosiłem odczyt na temat powyższy. Miałem na celu obalenie szerzonej przez narodową demokrację legendy, jakoby polityka Piłsudskiego wytyczała za niemiędzy jego do Rosji, że nieważne ta do źródło swe w krzywdach i cierpieniach, których doznał sam i jego rodzina pod panowaniem moskiewskim. Starałem się dowiedzieć fałszywości tego po głodu, przyciemniając na światło dzienne Rosjanina, wielkiego pisarza Merzowskiego.

Wobec zbliżenia się wielkiej rocznicy 6-go sierpnia, aby uniknąć wszelkich fałszywych przedstawień stosunku Piłsudskiego do Rosji, poruszą nam kłamać „Nowego Świata” temat powyżej postawiony.

Polityka Piłsudskiego względem Rosji oparta jest na doskonałej znajomości zarówno charakteru i kultury, jak też i historycznych tendencji tego narodu. Jest zupełnym przeciwieństwem polityki Dmowskiego, opartej na dyletantyzmie i spekulacji. Pierwsza jest polityką wyphywającą z historii narodu, druga jest wyphywająca z historii polskiej kariery. Jako opłakująca z historii narodu, polityka Piłsudskiego jest zupełnie zgodna z polityką Jagiellonów. Poiega przedwzrostkiem na przeświadczeniu, że Rosja jest wrogiem całej zachodniej cywilizacji, że jest przeciwną strażą koczowniczo-azjatyckich. Doskonale określił ten stosunek król Zygmunt August w liście do Królowej Elżbiety angielskiej, kiedy straż polskie zapląta kontrabande broni z Anglii do Moskwy podczas wojny z Iwanem Groźnym. Pisał wielki król, jeden z najbardziej wykształconych i wykwintnych umysłów ówczesnej Europy, z wolności wolności sumienia, że nie dlatego protestuje przeciw dostawie broni moskowi, że z nimi wojnę prowadzi, bo Polska zawsze radę da z nimi, lecz dlatego, że wzrost tego państwa jest niebezpieczny dla całego świata”, jako że jest wrogiem całej rodu ludzkiego. Jest zadanie niemiędzy, jako z doskonałym zrozumieniem dziejowej perspektywy, wielki Jagiellon, człowiek zachodniej cywilizacji nie mógł inaczej określić przeciwieństwa między niemiędzy kultury i wytworzonej nowej wartości Europy a koczownicami o mieszannej krwi tatarsko-finickiej. Jakby choł ten pan-Zygmuntowej diagnozy szydziliśmy niedawno jeszcze, bo w roku 1905 przyznanie się przyjaciela Mikołaja Drugiego, księcia Espera Uchtomskiego, który wyraźnie oświadczył, że Rosja jest bliźszą Azji niż Europie: my wiecie! sama na polowinu żółtych!”

Piłsudski pochodzi z rodziny kresowej. Zna niemiędzy wojnę, którą Rzeczpospolita prowadziła do wschodniej strony. Zapomniało o tem terażniejsze pokolenie. Ale dość zestawiać terażniejsze napady bolszewickie po traktacie ryskim na nasze kraje, ów wczesny stan niepokojny, konieczność trzymania wojska pod Rydzem Smigłym, aby zrozumieć stan, który przez wieki trwał za przedziobrowej Rzeczypospolitej i tak jak dzisiaj nie pozwalał na rozwój ekonomiczny i kulturalny tej polci naszego kraju.

A później, historia każdej rodziny kresowej jest jednym ciągiem za jądre rozpaczliwej walki o godność ludzką, o wartości egzystencjalne, walkę kultury z barbarą. Pałki, knuty, szubienice, Sycyry stały się godziną tradycją. Zniszczenie dworów,

bibliotek, muzeów, cacki używania własnej mowy, gwałt, codzienny i niemiędzy popelniany przez mówiących przeliskie, o raz zwykłych drabów na Litwie rzuconych, w codziennym zekniemu odsłaniając zupełną niemiędzy dusz tych azjatów z nami. Piłsudski rozumiał, że współzycie nasze z Rosją równa się śmierci duchowej. Nie miał do nich nienawiści. Rozumiał tylko niebezpieczeństwo, zagładę, idącą na nas ze wschodu. Pełnił straż na rubieżach cywilizacji.

Mistyk rosyjski, wielki pisarz Merzowski, był na posłuchaniu u Piłsudskiego. W małej księżeczce, wydanej w różnych językach opisał swe wrażenia. Wyzwał w niej Polaków, aby zrozumieć, jak wielkim, jak przelomowym człowiekiem jest Piłsudski, jak wielki zaszczyt, jak wielkie szczęście spado na Polskę, że w czasach dzisiejszych, gdy załamują się wszystkie podstawy moralności, „Bóg”, jak się wyraża sam, „dał Polsce Piłsudskiego” — swego wysłannika, „zabawcę Polski i świata”.

Pisał, że Piłsudski oświadczył mu, że za nic, za nic nie można dopuścić do powrotu carskiej Rosji, że przeciw carskiej Rosji, jest tylko bolszewizm, że sytuacja jest beznadziejna. I wtedy trzowież za pytał go Merzowski, że przeciw jest trzecia Rosja... „I w trwodzi oczekiwam na wyrok historyczny Polskiego Wodza. Nie otrzymał odpowiedzi. Wzrok Wodza oparł się na błękitie polskiego nieba.

„Coby nie mówiono o Piłsudskim, — konczy ten ustep Merzowski, nie jest on wrogiem Rosji, niema kamienia ukrytego w zanadrzu. Jest on czemś wyższym niż tym, co mówią o nim...”. A mając na myśli układy zachodu z bolszewikami, pisze tak:

„Choćby cały wiat pokłonił się Bestji, nigdy, nigdy tego nie zrobi Piłsudski, o caly Polskę od tej hanby, ocali świat, gdyż został wybrany przez Boga”.

Tak pojał „niemiędzy do Rosji”, którą Piłsudskiemu lokaje Rosji, endecy, przy pisawali, tak ocenili stosunek dwóch krajów mistyk rosyjski, Merzowski.

Bronisław D. Kulakowski.

Pokosie Polityczne

Związki zawodowe tydowskie zgłosiły we wtorek 500,000 dolarów na fundusz wyborczy La Follette'a. W Atancycie jest to sprawdzian niechybny poważnej kandydatury.

W DNU siódmego lipca rzecz się wyjaśnia. Adwokat Liberman oświadczył co następuje: „Dozry do wiadomości obrony doniosło i niepokojące fakty, które wywołyły słuszne oburzenie panów przysięgłych i które z obowiązku podać muszę do wiadomości trybunału z prośbą o uzczenie-ustawowej opieki i ochrony dla panów przysięgłych.

Oto p. prokurator Sozański wszczął po za rozprawą nielegalną i ustawą zakazującą akcję wśród przysięgłych, celem odroczenia rozprawy i odsłania jej przed nową kadencją przysięgłych. Mianowicie ustuje on po za rozprawą nakłoniu niektórych przysięgłych, aby zachorowali i w ten sposób ławę przysięgłych zdekomploatowali — przyrzekając im przysięgłym, że z tego powodu nie spotka ich nie przyrzeczenie. P. Sozański motywał swą akcję wobec przysięgłych tem, że obecna ława przysięgłych mogłaby wydać wyrok uwalniający oskarżonych, natomiast w kadencji jesiennej ma on już uszykowaną ławę, która dla zasądzenia oskarżonych będzie korzystna.

Na jakiej podstawie pan prokurator nie ma zaufania do panów przysięgłych, — nie wiem, gdy każdy to musi stwierdzić w toku rozpraw, że sędziowie przysięgli pienią z podziwu godnym spokojem i bestronnością sączą urządy. Poza wszelkie zapewnienia pan prokurator oświadczył, że na wypadek odroczenia rozprawy do następczej kadencji rozkaże on akt oskarżenia na kilka spraw. Zmieniając kwalifikacje prawne, jednym postami mniejszej liczbie postawi przed sądem przy przed zwykłym trybunałem, a innych w sęgłych.

Wobec tych faktów, wnoszę prośbę do pana przewodniczącego, aby był laskaw wezwać p. Sozańskiego do zaprzestania tej akcji 133 procedury karnej, według której kolidująca z ustawą, a zwłaszcza z paragrafu nie wolno porozumiewać się z sędziami przysięgłymi — oraz aby pan przewodniczący raczył wpłynąć na pana prokuratora, aby zaprzestął tej akcji, która stanowi poważne niebezpieczeństwo dla wymiaru sprawiedliwości i dla zagwarantowanej, ustawowo swobody przekonań ławy przysięgłych.

Zarządzone wyroki: Napewno nie z własnej inicjatywy dopuścił się zbrodni sabotażu sprawiedliwości. Reakcja, a zwłaszcza kier katolicki wymagały skazania pod sądnych, zwłaszcza postać Klemensiewicza, któremu nie mogą darować ze „Prawo Ludu” wydaje.

Oni to sprawili, oni obronę „porządku”. Zbyt jednak czuli się bezpieczni. Przechowali. Likwidacja się zbliża.

B. K.

re, świętując dzień 6-go sierpnia, „Górnik Niedzielnym”, „Górnik Niedzielnym”, w Wilkes Barre, Pa. pisze: „Nadchodzi rocznica Sierpniowa, dziesiąta z rzędu od chwili, gdy strzely z Piłsudskiego na cele wyrzysyli i zamina noc sierpniowa na bój nierówny.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała mateczka Franciszka następcy mateczki Krowojewskiej. A czem różnił się „nowy” nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

NA MARGINESIE DNIA

O DZIESIĄTEJ rocznicy Czynu Zbrojnego „Górnik Niedzielnym”, w Wilkes Barre, Pa. pisze: „Nadchodzi rocznica Sierpniowa, dziesiąta z rzędu od chwili, gdy strzely z Piłsudskiego na cele wyrzysyli i zamina noc sierpniowa na bój nierówny.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walki o Polskę szare drużyny strzelckie. Polskę uratował Komendant Piłsudski. Próżno wie karły świeckie i duchowne wszelkiego autoramentu starają się bohatera Piłsudskiego odroczenia z krańców z wawrzynów zasłanej o korzyść rymów świętych padających w niebieskich.

Wszystkie dni doboga, gdy czieszał nasz ojciec rymokatolickich, który trwodził, że nawet bolszewicy w roku 1920 powstrzymała. Matka Boska? Chyba tylko tem, że Matec Boskiej pomagał gen. Haer, a mateczka Franciszka dokonała cudu bez niczej pomocy.

Jeżeli uznaje się wiare w cuda (a pisma wydziałowe wjare ta) pisma muszą uznawać nawet przekoniom niektórych redaktorów, to żaden cud nie może być tak głupi, by w niego nie można uwierzyć; bo każdy cud musi być sprzeczny z nauką i logiką — inaczej nie byłby cudem.

Inwazję bolszewicką odparł żołnierz polski swymi pierściami, walczący mężnie pod rozkazami swego ukoanego Wodza, który genjuszem swym i wiarą w siłę Narodu dokonał cudu. Lecz był to cud wielkiego Polaka w krytycznej chwili sierpniowej uratował Ten, który 10 lat temu rzucił wyzwanie najokrutniejszemu ciemiężcy, prowadzą do walk

Obchody Sierpniowe

KALENDARZ OBCHODÓW SIERPNIOWYCH

Stamford, Conn. i Portchester, N. Y. — 3-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, A. Z. Korona.

Philadelphia, Pa. — 6-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, A. Z. Korona.

New York City — 6-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, B. D. Kulakowski.

Bridgeport, Conn. — 8-go sierpnia — przemawia ob. Rysiecki.

Brooklyn, Greenpoint, N. Y. — 9-go sierpnia — przemawiają redaktor Nowego Świata, B. D. Kulakowski i ob. Rysiecki.

Brooklyn-Williamsburg — 9-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, P. Yolles.

Yonkers, N. Y. — 9-go sierpnia — przemawia red. Nowego Świata, S. T. Haczyński.

Jersey City, N. J. — 9-go sierpnia — przemawiają moiści miejscowi.

Lawrence, Mass. — 10-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, W. B. Białewicz.

Passaic, N. J. — 10-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński i ob. H. Litwac.

New Britain, Conn. — 15-go sierpnia — przemawiają redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński i ob. Rysiecki.

New Bedford i Fall River, Mass. — 17-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński.

Newark, N. J. — 17-go sierpnia — przemawiają moiści miejscowi.

Philadelphia, Pa. — 24-go sierpnia — przemawia prof. T. Siemradzki i inni.

Linden, N. J. — 31-go sierpnia — przemawia redaktor Nowego Świata, S. T. Haczyński.

Jeżeli nieśledzą polskie życie, a nie chcą być z wyjątkiem, to niechaj nie urządzają obchodów w dniu już wymienione.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Philadelphia i okolice

FILADELFA, PA.
Niedziela, 27-go lipca, w Bridesburg, Philadelphia, Pa., wiec na otwarcie polu przy Sokolin G. Nr. 13 (Lefevre i Miller St.), a w razie nieogody w sali sojolej, o godzinie 8-jej wieczorem.

Poniedziałek, 28-go lipca, w Wilmington, Del., przyjęcie i wiec urządzony staraniem Gniazda Nr. 20.

Specjalnie zapraszamy wszystkich nas wiec, który się odbędzie w niedzielę w Bridesburg. Będą przemawiali: dr. Władysław Mecenas Rysiecki, inżynier Kapa, profesor Świątkiewicz i naczelnik Kowalewski. Oprócz tego będą także piękne śpiewy. Program został tak pięknie ujęty, że nie tylko nie pożałuje, iż kilka chwil poświęcił na wiec Sokółów.

Wiec na sali "Polonia", (186 Cotton St.) w Manayunk, Pa. o godzinie 8-jej wieczorem.

ZAWIADOMIENIE!
Niniejszym zawiadamiam, że biuro Realnościowe i Notarjalne oraz agencja kart okrętowych i przesyła pieniądze, które mieścić się pod No. 817 N. 3-cia ulca, przeniesionem do własnego domu 214 Fairmount Ave. (naprzeciw domu Polskiego). Polecam się łaskawej pamięci.

WACŁAW FRYSZACKI.

WACŁAW FRYSZACKI.

WACŁAW FRYSZACKI.

WACŁAW FRYSZACKI.

WACŁAW FRYSZACKI.

„Wyzwolenie” jakoteż i licznego grona obywateli powyższej dzielnicy, urządzą się wielki obchód ku uczczeniu pamięci 10-letniej rocznicy Zbrojnego Co-

Dzień 6-go Sierpnia niech będzie dla nas Polaków tym dniem, jakim jest 4 lipca dla Amerykanów.

Dzień ten wszyscy Polacy powinni czcić, bo przyniósł nam Polakom odrodzenie Ojczyzny i Wolność.

Rodacy! Pokazmy, że nie tylko po śmieci, ale i za żywota umiemy i chcemy wielkim Ludowi oddać należną im chwagę i cześć.

Wspaniały ten obchód odbędzie się w sobotę dnia 8 sierpnia w Sokolin pod nr. 100 Grand St. Brooklyn, o godzinie 7-mej wieczorem.

Przemawiają będą wybitni moiści miejscowi.

Komitet Obchodu
E. Kulik, P. Janik, S. Gasiorowski, J. Salski.

tów Polskich Towarzystw w Greenpoint

ROK rocznicę, datniczną naszą, urządzają OBCHÓD SIERPNIOWY, chcąc uczcić pamięć Tworcy Pierwszych Bohaterów, którzy 4-go sierpnia 1914 roku byli na broni i stroni do walki o niepodległość Polski, pod dowództwem ukończonego Naczelnika Józefa Piłsudskiego.

W roku bieżącym przypada 10-ta rocznica Czynu Sierpniowego. Jesteśmy przekonani, że dzieł wielkie, a my, Polacy, nie możemy nie być w tym dniu obecni. Wzywamy zatem całą drogą wszystkich reprezentantów Polskich Towarzystw, aby wzięli udział w pracy.

Komitet Obchodów Narodowych Złęczonych Polskich Towarzystw, wspólnie z istniejącym w naszym okręgu Towarzystwem, już prace przygotowawcze i wdrażanie do pracy wszystkie polskie Towarzystwa.

Poseidzenie odbędzie się w środe dnia 30-go b. m. o godz. 8-jej wieczorem w Domu Narodowym. Za Kom. Obchodów Narodowych.

K. Trypać, prezes;
A. Salski, sekretarz.

P. S. — Ze względu na to, że wiec w Sokolinie, zmieniono miejsce zamieszkania, prosimy, aby to zawiadomienie uważali jako wyjątek i chcieli przybycia na wiec wspomniane posiadzenie.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

DOBRA WYCIĄCZA W POLSCE

(Ciąg dalszy ze str. 1-cj)

nicy jednak spodziewają się zwyżki cen na wszystkich produktach.

Rząd niedawno temu wysłał ograniczenia, tracące się w wyniku trudnej sytuacji. Pasa ten miałby powstać w podziemiu cukierni, na obszarze 150,000 ton cukru w roku 1925, podwyższając równocześnie odpowiednio i cenę cukru. W tym celu, Angielski wywoźca na udzielił pomocy polskiemu organizmowi do wyprodukowania półtora miliona funtów sterylizowanego cukru, który ma być używany na cele pokarmowe i cukrownicze i będzie spłacony odpowiednio jako cukrowy. Następna pożyczka na ten cel będzie urzeczywistniona w jesieni.

Sprawy pieniężne i cyrkulacja pieniędzy w Polsce
Wycofanie z obiegu marek polskich pieniędzy, w tym nagrodzi i zachęce, który się rozwadpobowuje, w całym tem mieście. Z dniem 1 lipca 1924 jest w obiegu 14,000,000,000 marek, co jest 100 procent więcej, niż w roku 1923, chociaż w tym czasie 1,800,000,000 dolarów, co jest 70,000,000,000 złotych. Inne nowe pieniądze, wypuszczonych w obrotu, wynosiły pod nr. 100 Grand St. Brooklyn, o godzinie 7-mej wieczorem.

Przemawiają będą wybitni moiści miejscowi.

Komitet Obchodu
E. Kulik, P. Janik, S. Gasiorowski, J. Salski.

tów Polskich Towarzystw w Greenpoint

ROK rocznicę, datniczną naszą, urządzają OBCHÓD SIERPNIOWY, chcąc uczcić pamięć Tworcy Pierwszych Bohaterów, którzy 4-go sierpnia 1914 roku byli na broni i stroni do walki o niepodległość Polski, pod dowództwem ukończonego Naczelnika Józefa Piłsudskiego.

W roku bieżącym przypada 10-ta rocznica Czynu Sierpniowego. Jesteśmy przekonani, że dzieł wielkie, a my, Polacy, nie możemy nie być w tym dniu obecni. Wzywamy zatem całą drogą wszystkich reprezentantów Polskich Towarzystw, aby wzięli udział w pracy.

Komitet Obchodów Narodowych Złęczonych Polskich Towarzystw, wspólnie z istniejącym w naszym okręgu Towarzystwem, już prace przygotowawcze i wdrażanie do pracy wszystkie polskie Towarzystwa.

Poseidzenie odbędzie się w środe dnia 30-go b. m. o godz. 8-jej wieczorem w Domu Narodowym. Za Kom. Obchodów Narodowych.

K. Trypać, prezes;
A. Salski, sekretarz.

P. S. — Ze względu na to, że wiec w Sokolinie, zmieniono miejsce zamieszkania, prosimy, aby to zawiadomienie uważali jako wyjątek i chcieli przybycia na wiec wspomniane posiadzenie.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Brooklyn-Williamsburg
Do Szanownej Polonii!
Niniejszym zawiadamiam, że staramo Kola 74 P. S. L.

Praca dla Mężczyzn

(Ciąg dalszy ze str. 1-cj)

JANOWA potrzeba, ma być sędzią w sądzie, w którym wyrokował dom. Jan. Brodki.

WOLSKI sprzedawca st. prac. w. Jan. Brodki.

POTRZEBA sędzi. Zgodnie się pod 152 w. Jan. Brodki.

MAJSTER rękodzielny, który pracował w. Jan. Brodki.

BUZIERIA i groszowa do sprzedania w. Jan. Brodki.

BUZIERIA i groszowa na sprzedaż w. Jan. Brodki.

CANDY Clear Stationery, dwa koparki w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

Interesy do sprzedania

(Ciąg dalszy ze str. 1-cj)

BUZIERIA i groszowa do sprzedania w. Jan. Brodki.

BUZIERIA i groszowa na sprzedaż w. Jan. Brodki.

CANDY Clear Stationery, dwa koparki w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Stationery i Clear Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

CANDY Store do sprzedania w. Jan. Brodki.

Realności do sprzedania

(Ciąg dalszy ze str. 1-cj)

\$1,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$3,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.

\$4,000 GOTOVKI kupi 2-letni dom w do-
brzej okolicy, blisko 5th Ave. w do-
m. 1000.